GAZETA KRAKOWSKA

Nro 10.

Z KRAKOWA DNIA 1. LUTEGO 1815 Roku WE SRODĘ.

Z Peterzburga d. 19 Grudnia. d. k.

Gazeta nasza Poczta Północna o szerzeniu się Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego tak pisze: Na ostatniem posiedzeniu tego Towarzystwa d. 16 Listopada czytane były listy i odezwy rożnych osob, uwiadomiaiące o życzeniu czytaiących xięgi święte, w rożnych mieyscach Rossyi, utworzenia u siebie oddziałow Towarzystwa, tudzież o ich iuż utworzeniu się. Tym sposobem, d. 30 Sierpnia (r. p.) w Kamieńcu Podolskim otworzony został Komitet oddziału Podolskiego Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego Wiceprezesem iego wybrany iest Biskup tamteyszy dyecezyi X. Borgiiasz Mackiewicz, za którego staraniem zawiązał się ten Komitet. — W Arensburgu (na wyspie Oesel) utworzył się także Komitet oddziału Arenburskiego Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego.

Z Wiednia d. 25 Stycznia.

Sporządzona w niedzielę d. 22 przez Nayiaśnieyszy C. K. Dwor przeiazdzka sanna była znowu widokiem, iakiego wieki nie widziały i tysiące lat miną, niżeli się podobny zdarzy, który przez obecność tylu wysokich koronowanych Głow, Władcow i Xiążąt, świetność Austryackiey szlachty, przepych i gust wszystko przewyższył, co dotąd w tym rodzaiu widziano. Sanie, ubiory koni i inne ozdoby, dla N. Cesarza i NN. wysokich Gości były po większey części nowo zrobione, i wszystko, co mogą gust, sztuka i bogactwo było razem połączone. Do sani Dworskich łączyły się niemniey piękne i kosztowne sanie szlachty. U wszystkich zaprzężone były dzielne i paradnie ubrane konie. Około Dworskich sani iechali na koniach paziowie, około innych koniuszowie i masztalerze w paradnych ubiorach. Gdy zebrali się wysocy Goście i Damy w pokoiach zamkowych, a sanie uszykowały się na placu Jozefowskim, nastąpił o godzinie 2 popołudniu odiazd. Cały orszak składał się z 34 zaiętych sani i kilkunastu prożnych w odwodzie idących.

Orszak otworzył oddział C. K. dragonii; za nim iechali konno: C. K. Dworski urzędnik, dwoch dworskich furyerow, urzędnik C. K. Wielkiego koniuszego, sześciokonne długie sanie z C. K. trębaczami,

i t. d. C. K. Pierwszy Masztalerz z kilku masztalerzami konno, potem następowały sanie C. K. Wielkiego koniuszego z cztерема masztalerzami; za temi saniami iechali:

1) N. Cesarz z Cesarzową Rossyyską.

2) N. Cesarz Rossyyski z owdowiałą Xżną Auersperg.

3) N. Król Duński z W. Xżną Maryą Xżną Weymarską.

4) N. Król Pruski z Hrabiną Zichy - Festetits.

5) Wielki Xże Badeński z Wielką Ochmistrzynią owdowiałą Hrabiną Łazańską. (Za temi następowały losem inne sanie.)

Orszak zakończały odwodowe sanie i wielkie sześciokonne C.K. sanie z janczarską muzyką. Kawalerowie i Damy ubrane były w przepyszne futra. Przeiazdzka odbyła się z C. K. Zamku przez Kolmarkt, Sukiennice, ulicę Wippling, plac żydowski, &c. &c. aż do Karenckiey bramy, a z tamtąd przez Karencką ulicę, Stock ameisen, Graben, &c. zamkową bramą do Schönnbrunu. Tu był obiad, na który ziechali tam w powozach N. Cesarzowa, NN. Królestwo Bawarscy, i Arcy Xżniczka Leopoldyna. Po obiedzie udało się całe świetne zgromadzenie na tamteyszy teatr, na którym C. K. aktorowie dali ulubioną operę *Aschenbrödl*, z zrobionym na tę uroczystość baletem. Po skończonym widowisku powrocił orszak w tym samem porządku przy pochodniach do zamku. Sanna droga była wyborna i dzień nader piękny. Cała ludność Wiedeńska i okolic przypatrywała się po ulicach i z okien tey pamiętney zabawie.

D. 21 b. m. iako w rocznicę smutney śmierci Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, odprawione zostały z zarządzenia Francuzkiego poselstwa w tuteyszym Metropolitalnym kościele S. Szczepana uroczyste exekwiie za duszę tego Monarchy. Cały kościoł był czarno wybity, w środku którego stał wspaniało ubrany i znakami Królewskiemi przybrany katafal. Po rogach widać było cztery posągi, z których ieden wystawiał pogrążoną w żalu Francyą, drugi Europę zalaną łzami, trzeci Religiią, trzymaiącą w ręce testament Ludwika XVI, a czwarty nadziei zwzniesionemi ku Niebu oczami. J. C. K. Mość oświadczył Posłowi Francuzkiemu, iż dla okazania swoich uczuciow, znaydować się będzie z całem Dworem na uroczystem tem nabożeństwie i rozkaze swoiey gwardyi stanąc około katafalu. Na przyięcie N. Cesarza i obecnych tu zagranicznych Monarchow zrobiony był chor, a dla zaproszonych biletami osob przeznaczona była część katedry i kościoła. N. Cesarz i iego wysoka Familiia, iako też NN. Cesarz Rossyyski, Królowie Pruski, Duński i Bawarski, wszyscy Xiążęta z swemi orszakami, kawalerowie Złotego Runa, ciało dyplomatyczne, większa część kongressowych Ministrow, wszystkie cywilne i woyskowe władze znaydowali się na tem nabożeństwie w żałobnych sukniach. Wysocy Monarchowie przyiechali o godzinie 11 i przyiętemi i wprowadzonemi byli do przeznaczonego dla siebie mieysca przez Xcia Leopolda i Francuzkiego posła Hr. La Tour du Pin. Xże Arcybiskup Wiedeński pomimo podeszłego wieku miał mszą żałobną. Całe duchowieństwo Metropilitalnego ko-

ścioła było obecne. Po ewanielii X. Zaignelius, przełożony kościoła Francuzkiego S. Anny, miał w ięzyku Francuzkim stosowne do uroczystości kazanie. Requiem grare było kompozycyi P. Neukomm (ucznia naszego Haydna w służbie Francuzkiey.) Nabożeństwo ukończyło się o godzinie 1 po południu, i wysocy Monarchowie powrocili do zamku.

Czytamy w dzienniku Frankfortskim co nastę puie:

Komandor Vié de Cesarini, sprawuiący interessa ięzykow Francuzkich Zakonu Maltańskiego przy Pełnomocnikach w Kongressie, ogłosił, drugie iuż w tym rodzaiu pismo, dla okazania potrzeby zapewnienia temu Zakonowi posiadłości na morzu środziemnem. Przytoczemy z niego niektóre wyiątki:

" Zakon ten (wyraża on) maiacy początek w Jerozolimie, wsławiony na wyspie Rodus, zaćmiony na Malcie, skonałby w Wiedniu, gdyby nie był użytecznym znowu na morzu środziemnem. Będąc nayw yższym Sędzią morskim od lat 500, on tylko zdoła powściągnąć nieznośne rozboie Rejencyy Afrykańskich, a będąc szlachetnym przytułkiem, może dawać młodszym synom szlacheckich familiy podupadłych uczciwe uposażenie. Takie było iego przeznaczenie od samego początku, i taka będzie pobudka zachowania onegoż.,,

Przystępuie potem P. Vié do rzeczy, i wykazuie, że potrzeba zapewnienia Zakonowi Maltańskiemu posiadłości na morzu środziemnem zasadza się na politycznéy użyteczności iego dla wszystkich Mocarstw Europeyskich nadmorskich. Oto są głównieysze dowody iego:

"Odtąd, iak Zakon Maltański pozbawiono posiadłości iego, handel został wystawionym bez obrony na napady Mocarstw Afrykańskich. W r. 1798 eskadry Barbaryyskie zabrały z wysp S. Piotra 1200 osób oboiey płci i wszelakiego wieku, a między temi dwoch Konsułow. Samo miasto Marsylia ponosi corocznie szkody na morzu za 6 milionow liwrow. Niszczyli Barbaryyczykowie koleyno wyspy Azorskie, Kanaryyskie, piaszczyste styrty przy Nowey - Ziemi, i nadbrzeża Ameryki Północney. Do tych szkód przydać należy tyle hańbiacych haraczow, iakie im różne Mocarstwa opłacaią w nagrodę za krotko trwały pokoy z niemi, a któryby sam widok chorągwi Zakonu Maltańskiego na wieżach w la Valette trwalszym uczynił.— Morska siła Afrykańska, wzmacniaiąca się od tylu lat łupami Chrześciiaństwa, a kierowana w iey warsztatach, zbroiowniach, szkołach, obrotach i wyprawach od zbiegow wszystkich narodow; rozpościeraiąca się od ciaśniny Gibraltarskiey aż do między - morza Suez, przewodzi dziś samowładnie na morzu środziemnem. Nie tyle znacząca, ile morska siła Chrześciiańska z piękności i okazałości materyałow, więcey znaczy z nawyknienia do woyny, ze znaiomości morza, wiatrow, ciszy, burzy, mieysc do wysiadania naylepszych, i sposobow odporu, iaki iey gdzie dać mogą.,,

Wystawia daley P. Vié trudności połączoney wyprawy Mocarstw dla poskromienia Barbaryyczykow. —— "A potem, (mówi) zniszczywszy Algier, nie zniszczy się Algierczykow. Rejencye Barbaryyskie, nie troszcząc się w cale o ludy

swoie, ale iedynie o zachowanie skarbow swoich, skoro ich stolice będą oblężonemi, uciekną między niedostępne góry, z których 50 tysięcy Barbarzyńcow, zawsze cheiwych krwi i łupow Chrześciian, mogą wypaść i uderzyć na woysko związkowe, oddalone od eskadr iego.„

Dowodzi potem, iż pokoy z Barbaryyczykami żadney pewności nie obiecuie, i że nawet Deiowie nie potrafiliby znaglić poddanych swoich do zachowania onego.

"Zakon Maltański, będący Mocarstwem neutralaem, wolnem od namiętności dworow, zasilanem od wszystkich innych Mocarstw, podległem, sprzymierzonem ze wszystkiemi, pożytecznem wszystkim, a żadnemu nieszkodliwem, wyłącznym opiekunem morskiey siły Europeyskiey, iest iedyna tamą, iaką można położyć napadom Barbaryyczykow. Morska siła Zakonu Maltańskiego takiegoż rodzaiu, iak nieprzyiaciol iego, krążyłaby zawsze po morzu, odnogach, między skałami i przy brzegach. Czegoż dokażą eskadry z wielkich okrętow i fregat złożone przeciw chmurze wioseł i żagli Barbaryyskich, które pod czas ciszy na morzu przepływaią w odległaści wystrzału działowego około naylicznieyszych dywizyy okrętow, ale nie mogąeych się ruszyć na spokoynem morzu? Jeżliby się pogoniono za niemi, spuszczą maszty, i za pomocą wioseł schronią się w głąb skopułu niedostępnego okrętom Europeyskim.„

Dowodzi nareszcie P. Vié drugiego założenia swego, iż Zakon Maltański iest szlachetnym przytułkiem dla ubostwa i podupadłych, a przedtem znakomitych familiy. Poczem odwołuie się do sprawiedliwości Monarchow.

"Zakon Maltański, złupiony iak i Monarchowie współcześni iemu, a zawsze iak oni samowładny, dziś stawaiący przed świętemi szrankami Królow, pierwszych urzędnikow na ziemi, współuczęstnik ich męczeństwa, godny ich tryumfu, wzywa sprawiedliwości onychże. Biedny, ale zawsze godzien W. Mistrza swoiego Villiers-Isle-Adam po nieszczęściach Rodu, żąda tylko iak on, dla chwały swoiey oręża i świętey chorągwi, ostatniego okrętu, by też naybardziey spruchniałego z iego warsztatow, a na iego potrzeby, skały tylko utrzymywać ich mogącey.... Czyliż 15 lat samotności są ruiną? Zawsze on samowładność swoię sprawował bez przerwy z honorem; i bez zamieszek, i zawsze należał do wypraw krzyżowych, przedsiębranych na stałym lądzie Europeyskim Któraż obca milicya od tylu wiekow nie miała w pierwszych szeregach swoich iakiego Kawalera tego Zakonu?... Zostaiąc ten zakon w zupełności siły i obowiazkow swoich, pewny, że będzie mógł uiszczać się na zawsze pierwszym Protektorom swoim z nawykłego haraczu polityczney użyteczności, iaki im od lat 500 płaci, niezmienny ich sprzymierzeniec, a zawsze poświęcony w tey długiey kolei nieszczęść i pomyślności, iakichże praw nie ma do światłego zaufania wielkich Mocarstw, przeznaczonych do powrocenia nadmorskiey Europie spokoyności, rownowagi i bezpieczeństwa? Jakże pierwsze przymierze z nim będzie drogie dla bandery Pruskiey, Duńskiey, Szwedzkiey, Hollenderskiey, miast Anzeatyckich, i Ziedn. Stanow Ameryki!„

Z Londynu d. 11 *Stycznia.*

W przyszły czwartek zgromadzi się rada mieyska, dla uchwalenia adressu podziękowania Xciu Rejentowi, za zawarcie pokoiu z Ameryką. Wielu iednak członkow iest tego zdania, aby się wstrzymać z takowym adressem, poki nienadeydzie wiadomość o zatwierdzeniu traktatu z strony Ameryki.

D. 7 b. m. pierwszy raz obchodzone były w Windsorze urodziny Xżniczki Karoliny (corki Xcia Rejenta), która 19 rok ukończyła.

Cena żyta w Irlandyi tak bardzo spadła, iż wielu dzierżawcow oświadczyło się, iż nie mogą dotychczasowey kwoty dzierżawney płacić; właściciele musieli im zatem po 10 do 30 od sta odstąpić.

Hrabia Liwerpool pierwszy Minister, udał się na kilka tygodni na kąpiele do Bath.

Dziennik o chorobie Królewskiey pod d. 7 Stycznia opiewa: " Choroba J. K. Mci trwa ciągle; ale w ostatnim miesiącu był bardzo spokoyny.,,

Lord Gambier powrocił tu w piątek z Gandawy, i udał się zaraz do Hrabiego Bathurst.

Słychać, iż liczba członkow kapielnego orderu powiększona będzie do 1000. Zaszczyconemi nim tylko maią bydź officerowie, którzy się w ostatniey woynie dobrze popisali. Gazeta Morning-Chronicle nazywa teraz ten order Angielską legiią honorową, czyli woyskową klassą, która dla wolności Angielskiey może bydź niebezpieczną.

Podług doniesień z Ameryki nie powiodła się Angielska wyprawa do Nowego Orleanu.

Lord Malmesbury iest niebezpiecznie chory.

Przepyszny serwis, który Xże Rejent Portug: kazał dla Xcia Wellingtona w podarunku zrobić, iest na 60 osob, i przyozdobiony tryumfalnemi bramami i innemi woyskowemi znakami.

Z ostatnich listow z południowey Ameryki pokazuie się, iż powstanie w rewolucyynych swoich środkach tak daleko postąpiło, iż trudno bardzo będzie przywieść ten kray do posłuszeństwa. Kongress nowey Grenady wydał przed kilku miesiącami z powodu powrotu Ferdynanda do Hiszpanii do wszystkich zkonfederowanych prowincyy odezwę, w którey opowiada całą rewolucyą prowincyy południowey Ameryki. Santa Fe, teraz Nowa Grenada, powstała d. 20 Lipca 1810, a d. 27 Listopada 1811 zawiązała się konfederacya następuiących prowincyy: Santa Fe, Funia, Socarro; Pamplona, Los Lanos, Mariquita, Neiva, Anteoquia, Choco, Pobayan i Kartegeny. Jeneralny kongress deputowanych z 11 tych prowincyy zebrał się d. 4 Grudnia w mieście Leiva. Każda z tych prowincyy ogłosiła się zupełnie niepodległą od dawney Hiszpanii, i wszystkie iednomyślnie przyięły konstytucyą i rząd federalny. Do tey ligi przyłączyły się poźniey prowincye Wenezueli czyli Karakas, i razem stanowią ogół. Powyżey opisane prowincye obeymuią niezmierny kray i przeszło półczwarta miliona mieszkańcow. Okazuie się także z powyższey odezwy, iż jeneralny kongress Nowey Grenady podał rządowi Angielskiemu propozycye względem utrzymania swey niepodległości.

Podług listu z Kurasao pod d. 5 Li-

stopada od 10 miesięcy nie upadła w tey osadzie ani kropla deszczu. Z niedostatku paszy padło 27,000 sztuk rogatego bydła.

Z Kalkuty donoszą pod d. 1 Sierpnia 1814, że Jenerał Brownig, gubernator Ceylonu, pisał do Wielkorządcy Indyyskiego Hrabiego Moira o posiłki, dla przywiedzenia do posłuszeństwa Kandyanow, którzy, podług doniesień uzbraiaią się, dla wypędzenia Anglikow z nadbrzeżow i twierdz. Wielkorządca doniosł tu o tem, i domyślaią się, iż Rządca Ceylonu nie z obawy napaści żąda posiłkow, ale chciałby królestwo Kandyi podbic.

Za staraniem Portugalskiego Ministra Aranjo przywieziono z Chin do Brazylii pod dozorem Chińczykow rośliny herbaty, i przedziwnie się tam udaią.

P. Temple mianowany iest sekretarzem poselstwa w Sztokolmie.

Mowią, iż z dział, któreśmy w ostatniey zdobyli woynie, maią 1100 stopić. Wartość za nie, którą zawysoko rachuią, 600,000 f. szt. ma bydź pomiędzy zasłużonych woiownikow lądowey i morskiey siły podzielona.

Dzieła, które Arcy Xżę Karol wydał o kampanii roku 1796, wyydzie tu wkrotce Angielskie tłumaczenie.

Naywiększy handel do St. Domingo prowadzą teraz Anglicy, gdzie naywiększych doznaią względow.

Z Paryża d. 13 *Stycznia.*

Teatr opery był d. 10 b. m. za mały dla publiczności, z powodu bytności Króla z familiią. Dana była opera Kastor i Polux. Krol powiedział z tego powodu autorowi muzyki tyle obowiązuiącego, iż ten do łez był poruszony i nie mogł ani słowa powiedzieć. Podczas wyrazow: "Cały świat cieszy się z twoiego powrotu!„ słyszeć się dały naywiększe oklaski i musiały bydź powtorzone. Krol podziękował publiczności ukłonem, i bawił aż do ukończenia sztuki, czego dawniey niebywało.

Dnia tegoż zagraniczni posłowie i ministrowie oddali Królowi i iego familii swoie uszanowanie.

Wczoray dał Xżę Berry bal, na który zaproszonych było 450 osob.

Król darował Xżnie Wellingtonowey piękny porcelanowy serwis z rękodzielni w Sevres.

D. 9 zdarzył się tu następuiący smutny przypadek: O godzinie 4 popołudniu Xżna Leon 24 lat maiąca, iedynaczka corka Xżny Serent, znaydowała się sama w swoich pokoiach i miała udać się na obiad do Xcia Orleanu. Stanęła przed kominem i zapaliła się na niey suknia; dzwoniła i tarała się po ziemi; nakoniec weszła Pani Serent; ale ogień już ią był okropnie poparzył. Wszystkie starania lekarzow daremne były; umarła w naywiększych mękach d. 10 rano. Xżna Angouleme, Królewicz Monsieur i Xżę Berry odwiedzili zaraz po tym przypadku strapioną tę familiią.

Za Króla Ludwika XVI i inne Królewskiey familii osoby, które padły ofiarą rewolucyi, odprawiane tu będą corocznie w 21 Stycznia uroczyste exekwiie.

Jedni z Amerykańskich pełnomocnikow już tu przybyli, drudzy są oczekiwanemi.

W Lyonie zayśdź miało zaburzenie. Jenerałowi Excelmann dozwolono z umysłu uciec.

Xżna Orleanu odkupiła piękne dawniey swoie mieszkanie wieyskie Chanteloup, które iako dobro narodowe było sprzedane.

P. Jouy, autor Westalek, Baiaderow, Fernand-Cortez, trajedyi Typpo-Saiba i rożnych innych dowcipnych i satyrycznych pism, mianowany został członkiem instytutu.

Gustaw Adolf, były Król Szwedzki, pisał z Bazylei list do 1wszey klassy instytutu, przesyłaiąc mu pamiętnik, w którym wyraził swoy zamysł, iż chciałby osiąść we Francyi.

Hr. Barthelemy, par Francuzki, otrzymał wielki krzyż legii honorowey, a na officerow posuniętemi zostali H. H. i Parowie Semonville, Valence, Pastoret i Dupont.

Kościoł S. Magdaleny ma bydź na nowo wystawiony, i Ludwikowi męczennikowi poswięcony.

Z Włoch d. 8 Stycznia.

Królewsko-Sardyński pełnomocnik do obięcia Genui, Kawaler Thaon di Revel przyiechał d. 6 w wieczor do Genui.

Dowodca woysk Angielskich w Genui wydał nazaiutrz następuiącą odezwę:

" Stosuiąc się do moiey odezwy pod d. 27 Grudnia r. z. i do uwiadomienia z strony N. Króla Sardyńskiego, że mianował JW. Kawalera Ignacego Thaon di Revel i St. Adrea, Hr. Pratolongo, dowodcą swoiego woyska i rządowym administratorem kraiu Genueńskiego i zostaiących tymczasowo pod Genueńskim rządem Cesarskich lenności, stosownie do uchwały kongressu Wiedeńskiego pod d. 12 Grudnia r. z. składam zatem wzmiankowane rządy w iego ręce i napominam wszystkie władze, aby mu były posłusznemi, oświadczaiąc im powtornie moie ukontentowanie z ich postępowania, i zapewniaiąc o interessowaniu się moiego Monarchy o przyszłe dobro Genueńczykow. — W Genui d. 7 Stycznia 1815.

Pułkownik i Dowodca woysk Angielskich w kraiu Genueńskim.

John P. Dalrymple.

Około godziny 11 przed południem udały się władze do pałacu, dla oddania Kawalerowi Thaon di Revel swoiego uszanowania. Wprowadził ie Pułkownik Daltymple i dał im pochlebne świadectwo nayl lepszego się sprawowania. Pełnomocny kommissarz przyiął ie nayuprzeymiey, i zapewnił o naymiłościwszych i oycowskich uczuciach J. K. Mci.

Tegoż dnia wyszły dwie odezwy z strony Króla Sardyńskiego do Genueńczykow.

Podług doniesień z Rzymu pełno zawsze iest w tem mieście podrożuiących Anglikow. Znakomitsi bywaią przed Oycem S. stawianemi. Przybył tam także z Paryża Hr. Marzial Daru. — Na końcu Grudnia ochrzczono znowu w Rzymie trzech letnich iuż żydow, rodem z państwa kościelnego.

Neapolitańska gazeta pod d. 27 Grudnia oznaymuie, iż Sycyliyski okręt napadł znowu na brzegi Kalabryyskie i przy S. Gregorio i Favizzana popełnił gwałt i rabunek. Przypisuiąc to zdarzenie Sycyliyskiemu rządowi, mowi z wielką pochwałą o Angielskim dowodcy w Messinie, Jenare Philipps, który iak następuie odpisał Neapolitańskiemu Jen. Desvernois:

" Z naywiększem nieukontentowaniem dowiedziałem się z listu JWPana o roz-

boyniczym postępku w S. Gregorio i Favizzana. Nie omieszkałem donieść zaraz o tem Sycyliyskiemu rządowi, i rozumieiąc, że będę mogł JWPanu donieść, iż rabusie są pochwyceni i uwięzieni, zpoźniłem się z odpisem; mogę iednak zapewnić JWPana, iż skoro odkrytemi zostaną, będą w miarę swoiego występku ukaranemi. Czynione są nayściśleysze dochodzenia, i iak tylko uprowadzone bydło odkryte zostanie, będzie odesłane, a ieżeliby go odesłać nie można, będzie zapłacone. Istotnie nam na tem zależy; aby położyć koniec tem napadom i rozboiom, i nic mnie bardziey nie ucieszy, iak gdy w porozumieniu z JWPanem będę mogł przyłożyć się do ukarania tego rodzaiu zbrodni, i staranność moią połączyć z Jego starannością do utrzymania dobrego porozumienia, które pomiędzy obiema naszemi rządami zachodzi, i z serca pragnę zasłaniać w wspólnem porozumieniu związki handlowe pomiędzy obiema brzegami, co iest zapewne i JWPana życzeniem.„

D. 2 b. m. Xżna wdowa Sasko-Gotayska popłynęła z Genui na Neapolitańskiey korwecie do Neapolu. Na tymze okręcie płynie do tego miasta sławny Astronom Baron Zach, i znany astronomiczny rzemieślnik Reichbach z Monachium, z 50 skrzyniami instrumentow dla gwiazdopatrzni, którą Król Neapolitański w swoiey stolicy zakłada.

D. 2 Listopada r. z. czuć się dało w Palermo mocne trzęsienie ziemi, które tem bardziey wszystkich przestraszyło, że przypadło właśnie w rocznicę wielkiego trzęsienia ziemi w Lizbonie roku 1755.

Xżna Wallii bawi ciągle w Neapolu, gdzie dwor stara się uczynić iey iak nayprzyiemnieyszy pobyt; z wiedza wszystkie piękności i osobliwości, w które ten kray z natury, sztuki i starożytności obfituie. D. 31 Grudnia dały świetny bal, na którym znaydował się Dwor, posłowie i znakomitsi bawiący w Neapolu cudzoziemcy.

Z Drezna d. 19 Stycznia.

Przed kilku dniami przywołano tu 6 Lesniczych z rożnych powiatow i nakazano im, aby kazali za pół miliiona talarow drzewa wyciąć i za granicę sprzedać.

Od 50 lat pierwszy raz tego zapustu bywa reduta w gościnni Polskiey.

Z Sztokolmu d. 4 Stycznia.

N. Królowa i Xże Sudermanii chorowali przez kilka dni, ale iuż wyzdrowieli.

Minister stanu Anker i Radca stanu Motzfeld przyiechali tu z Norwegii. Jutro mieć J. K. Mość będzie pierwszą radę stanu Norwegską. Deputowani Norwegscy, którzy tu bardzo mile byli widzianemi, wyieżdzaią w tych dniach do domow

Z Ankony d. 22 Grudnia.

Wyszedł tu list N. Króla Neapolitańskiego do dowodzącego w naszych prowincyach iego woyskami jenerała, w którym wyrażono iest: "Przyłączenie Marchii Ankońskiey do królestwa Neapolitańskiego nie iest więcey na kongressie Wiedeńskim taiemnicą. Austrya chce, aby ostatni traktat, który z nią zawarłem, w wszystkich warunkach był uskuteczniony. Zostawia moiey staranności ułożyć się o to z Oycem Swiętym, który oddawna wie, że te prowincye nie należą iuż do iego kraiow.

DODATEK
DO Nro 10.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 LUTEGO 1815 Roku WE SRODĘ.

Z Salcburga d. 10 *Stycznia.*

Dziś o godzinie 6 z rana opuścił Królewicz następca tronu (Bawarskiego) nasze miasto i poiechał znowu do Wiednia w towarzystwie Szambelana i cyrkularnego Radcy Hr. Seinsheim.

Z Hanoweru d. 16 *Stycznia.*

Słychać, iż aż do dalszego rozporządzenia nie będą młodem ludziom od 18 do 30 lat wydawane paszporty do wyiazdu za granicę.

Artylerya kraiowa ma ieszcze bydź pomnożona.

Przybył tu Hr. Wallmoden.

Kancelarya woienna wyznaczyła kommissyą do ulepszenia woyskowey sprawiedliwości.

Z Madrytu d. 30 *Grudnia.*

Wyszedł od rządu rozkaz, aby wszystkie zakonnice niezwłocznie wrociły do swoich klasztorow; inaczey będą pochwycone i gwałtem zaprowadzone.

Systema surowości i prześladowania trwa ciągle; wniyście do ministeryum Don Pedro Cevallos niezrządziło żadney z odmian, iakich się spodziewano. Wszyscy sędziowie Królewskiego sądu w Arragonii zostali niedawno oddaloemi, i przez osoby od Króla wskazane zastąpionemi. Z Tortozy piszą pod d. 24 b. m. iż wszystkie osoby tak duchowne, iako i świeckie, które pod czas pobytu tam Francuzow na urzędach były, do więzienia wtrącone zostały. Taki sam los spotkał, podług doniesień z Saragossy pod d. 11 b. m. sławnego Hiszpańskiego Jenerała Villa Campa, który dawno opuścił partyą stanow i oddał się Królewskiey służbie, iako też Jenerałow Rebleda i Gayan. Wiele maiętnych mieszkańcow opuszcza kray, a więcey ieszcze usuwa się od publicznych zatrudnień i społecznego życia, obawiaiąc się taynych doniesień, które aż nadto znayduią wiary u władz publicznych. Tym czasem publiczne gościńce staią się coraz bardziey niebezpiecznemi; hordy rabusiow zamieniaią się na ogromne kupy. W początkach przestawały na okupieniu się podrożnych, teraz ze wszystkiego ich obieraią. Woyska nie są od 6 tygodni płatne, i z tego powodu zostaią w naywiększey nędzy i przechodzą do hord rabu-

siow.

Angielski poseł, P. Henryk Wellesley, opuścił Madryt i powrocił do Londynu. W drodze był kilka razy przez hordy rabusiow zatrzymany, ale iak tylko dowiedziały się kto iest, opuszczały go z radosnem okrzykiem i oświadczeniem: "Brat Xcia Wellingtona nie ma się od nas niczego obawiać.,,

Rozmaite wiadomości.

Podczas Karłowickiego kongressu pokoiu w roku 1698 Tureccy posłowie chcieli mieć pierwsze mieysce; posłowie Cesarza Leopolda żądali tegoż. Nareszcie pełnomocnicy Polscy i Rossyyscy domagali się także pierwszego mieysca. Jeden tylko Wenecki przestawał na mieyscu obok Ministra Angielskiego. Dla zapobieżenia wszelkiem sprzeczkom, użyto następuiącego wybiegu: Wystawiono okrągłą salę do naradzeń, która tyle miała drzwi, ile było posłow, i dla każdego narodu inne były przeznaczone. Przed salą takimże sposobem mieli dla siebie porozbiiane namioty, z których wszyscy razem mogli wniyść do sali, powitać się i usiąść na przygotowanych dla siebie przy każdych drzwiach stołkach.

W święta Bożego narodzenia młoda kobieta używaiąc z bratem i iego przyiacielem przeiazdzki sanney po lodzie rzeki Aa pod Monasterem, wpadli w otwor i wszyscy się zatopili.

D. 11 Stycznia r. b. o godzinie 8 z rana uderzył piorun w port Antwerpii i dwoch ludzi uszkodził. Tegoż dnia uderzył piorun w wieżą kościoła S. Lamberta w Düsseldorfie i zapalił ią, lecz ugaszono ogień.

Naywiększe stopnie Zimna.

Dnia 20	Stycznia 1815	stopni	zimna		—	3,8
— 21	—	—	—	—	—	4,6
— 22	—	—	—	—	—	6,0
— 23	—	—	—	—	—	4,0
— 24	—	—	—	—	—	6,6
— 15	—	—	—	—	—	10,4
— 26	—	—	—	—	—	10,4
— 27	—	—	—	—	—	13,0
— 28	—	—	—	—	—	11,0

Dnia 30 i 31 Stycznia 1815
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	29	15	29	—	28	—	27	—
— Zyta	29	—	28	15	28	—	27	—
— Jęczmienia	19	—	18	15	17	—	16	15
— Owsa	9	15	9	6	9	—	—	—
— Jagieł	48	—	46	—	45	—	44	—
— Grochu	28	—	27	—	26	—	25	15
— Rzepaku	28	—	27	—	26	—	25	—

DONIESIENIA.

Komornik Trybunału Handlowego Dep. Krakow. i Radom. uwiadomia ninieyszym publiczość, iż licytacya w Rudzie dolnym w Powiecie Hebdowskim Dep. Krakowskim, która na dniu 31 Stycznia r. b. dla prawnych przeszkod do skutku nie doszła, w dniu 3 Lutego r. b. o godzinie 9tey z rana we dworze, ruchomości poprzedzaiącemi obwieszczeniami wyszczególnionych, niezawodnie nastapi. W Krakowie d. 1 Lutego 1815.

Jan Kanty Fachinety, komornik T. H. D. K. i R.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż Rzeczy ruchome rożne, iako to: suknie męzkie, pas, bielizna, pościel, domowe sprzęty, stoły, stołki, bryczka, bydło, ogierek i inne, po niegdy Kazimierzu Marcu czyli Marczewskim Ekonomie w Zdanowicach będacym pozostałe, na żądanie wieloletnich sukcessorow, przez publiczna licytacya w wsi Zdanowicach, d. 14 Lutego o godzinie 9tey z rana zacząwszy, za gotowe pienią-

dze sprzedawane będą. Zyczący sobie nabyć, maią się w mieyscu i czasie wyżey wyrażonym znaydować. — W Jędrzeiowie d. 25 Stycznia 1815.

Drzewiecki, Woyt Państwa Jędrzeiow.

W moc Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. Dep. Krakowskiego dnia 23 Stycznia r. b. do Nru 170 zapadłey, ruchomości niektore po niegdy Stanisławie Mileskim pozostałe: to iest tabakierki złote, srebra, powoz, garderoba, i wina butelek 18, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą w dniu 6 Lutego r. t. w domu pod Nrem 338 w Rynku sytuowanego, o godzinie 9 z rana zagotową srebrną kurant monetę.

W Krakowie d. 27 Stycznia 1815 roku.

Woyciech Olearski, Not. Dep. Krakowskiego.

Komora Głło. Cełł w Krakowie. — W skutek przedstanowczey decyzyi Wysokiego Ministeryum Skarbu z dnia 20 Października 1814 ad Nro 1220 w sprawie przeciwko zbiegłemu i niewiadomemu Defraudantowi o potaiemny wywoz 4 beczek wina przez JP. Zdroiewskiego Expedytora w dniu 23 Marca 1813 oskarżonym; wzywa komora ninieyszem Właściciela rzeczonego wina, aby w dniach 14stu dla zdania uniewinnienia z siebie w urzędzie komory Głowney zgłosił się.

Dan W Krakowie d. 10go Stycznia 1815.

Kiślański, Strzelecki.

Z dnia 20 na 21wszy Stycznia r. b. okradziono kościoł Szpitalny Sgo Krzyża w Zarnowcu; między skradzionemi rzeczami znayduią się. Puszka z Pokrywą srebrna i Kielich z Patyną srebrną. Ornatów Czerwonych 4. Bogatych złotych 2 Axamitnych nowych 2 Białych 2 ieden w duże kwiaty czerwone drugi zielony z kwiatami i kolomną w kolorach nowy. Czarnych 5 kap w kolorach 1. — Uprasza się Prześwietney Publiczności, gdyby z pomienionych rzeczy którą dostrzeżono, aby takowe przytrzymane zostały i wiadomość dana do Probostwa rzeczonego kościoła do Zarnowca albo do JP. Ramlla w Krakowie w kamienicy Bractwa Miłosierdzia pod Nrem 53 mieszkaiącego. Za co przyzwoitą Nagroda zaręcza się.

Podaie się do wiadomości, iż są do przedania 1mo wieś iedna w Powiecie Miechowskim o mil 7 od Krakowa, w przennych gruntach, z łakami i pańszczyzną sprzężayną i pieszą, laskiem i dostatecznym opałem na swoią potrzebę. — 2do Dwie wsie w Powiecie Lelowskim o mil 8 od Krakowa z pańszczyzną z 25ciu pułrolników i 18 zagrodnikow składaiaca się z lasem na wszelki materyał zdatnym, a do 1000 morgow wynoszącym, łąkami, pastwiskami, &c. Grunta żytne, moga bydź w części i przenne — 3tio Dwie wsie w Powiecie Jędrzeiowskim w gruntach naywięcey przennych bo wysiewu do 180 przenicy, a do 120 żyta mogace obiąć, w proporcyą iarzyny, kmieciow 15tu, zagrodnikow i chałupnikow 25, w łąkach, pastwitkach, w zaroślach dębowych do kilkuset morgow, z *Jus patronatus*, &c. &c. — 4to Na zastawę w summie 30,000 złp. wieś w Powiecie Szydłowskim o 9 mil od Krakowa z wysiewem przenicy kor. 26 żyta 35, ięczmienia 32, owsa 30, grochu 3, tatarki 6, &c. siana do 40 fur, opał przyzwoity, pastwiska dostateczne, o ćwierć mili od miasta handlowego i Jarmarcznego, gdzie wszelkie produkta przedane bydź mogą. O tych wszystkich kondycyach, ktoby sobie życzył mieć doskonałą informacyą ma się udać do JPana Jana Wentzla do handlu w Rynku pod Nrem 357.

Z dnia 24 na 25 mca Stycznia r. b. w nocy wykradziono ze stayni na Plebanii w Kościelcu Powiecie Szkalbmierskim konie 4 z chomentami, uzdzienicami z łańcuszkami i dwiema kulbakami iedna fornalska, druga na sposób Angielski lepsza z suknem żołtym, konie zaś maści 1 klacz siwoiabłkowata lat 8. 2 Klacz karo gniada lat 13 zbiałemi znakami na kłębie od kulbaki, 3 ogierek od tey klaczy skarogniady czwarty rok, i 4 koń wałach skarogniady lat 6, który na zadnie nogi trochę upada. Ktoby te konie wynalazł i właścicielowi na Plebanii w Kościelcu oddał, w nagrodę dostanie du-

katow 6, a gdyby zaś te konie wzkazał, w którem mieyscu niezawodnie znayduią się, odbierze czer. zł. 4 w nagrodę.

Komora Głowna Ceł w Krakowie powodowana Reskryptem Wysokiego Ministeryum Skarbu dd. 22 Września 1814 ad Nrum 2029, i Rezolucyą JW. Dyrektora Skarbu dd. 29 Grudnia t. r. ad Nrum 13,125 w sprawie przeciwko Starozakonnemu Moyżesz Reyefeld et Compagnie, o defraudacyą Kolonialnych Towarow, które w dniu 29 Maia 1812 były do Komory przystawione, w ilości: — a) Bryzelii funtow 8 — b) Pieprzu fun. 41 — c) Kawy f. 100 — d) Cukru lodowatego f. 11 — e) Cynamonu f. 1 — f Gwoździkow łutow 26 — g) Herbaty ordynaryyney łut. 12 — h) Szafranu łut. 3 — i) Kamfory łut. 4 — k) Skorek pomarańczowych funt. 30 — ł) Cykoryi funt. 74 — ł) Arszeniku funt 1 łut. 24 i Mercurium sublimatum vivum. — Wzywa zatem Właściciela istotnego rzeczonych Towarow, gdy ten dotąd wyśledzonym bydź niemogł, aby dla zdania tłumaczenia z siebie w dniach 14 w Urzędzie Komory zgłosił się.

W Krakowie d. 26 Stycznia 1815.

Kiślański. Strzelecki.

W dniu 15 Grudnia r. z. uzyskawszy pozwolenie od swego Professora Student w Szkołach Poznańskich, Dyonizy Drożeński, oddalenia się z klassy do stancyi, dla przyczyny udawanego bolu zębow, wyszedłszy o godzinie 9 ranney z klassy, zniknął. — Wiek iego iest lat 15 w 16, wzrostu podług lat dosyć dobrego, włosy blond. oczy niebieskie, twarzy białey pociągłey, troszeczkę ospowatey, nosa długiego podkroionego, nad dwiema u gory zębami, pospolicie kłami zwanemi, ma wyrośnięte po obu stronach inne dwa zęby, tak znacznie, że mu się aż wargi trochę podnoszą, i które kiedy co mowi lub się śmieie, dobrze widzieć można; ucho iedno ma zawinięte, tak iak gdyby od kolczyka było przerwane; pod samemi szczękami pod brodą ma rankę, iak gdyby nożem przeciętą. — Ubior iego był następuiacy: Na głowie kapelusz okrągły czarny, chustka na szyi iedwabna piusowego koloru, kwiatki były po niey niebieskie i żołte, spodem na napodwiykę miał białą chustkę; surdut z sukna ciemnozielonego koloru, przeszarzany nieco, z guzikami u niego białemi w szachowniczkę; frak spodem także przechodzony, ale nieco zieleńszego koloru z guzikami z tegoż sukna; westka ponsowa czyli czerwona merinusowa, ślaczkami obszywana, zielone były kwiatki z czarnem na ślaczku; spodnie sukienne, siwo nakrapiane długie, bóty kroiem węgierskim. Wziął z sobą tylko 2 koszule, ale obydwie są cechowane iego ręką z cechą D. Drożeński, a to czarnym tuszem, który niepuszcza. — Rodzice zbiegłego Syna chcąc go zwrocić na drogę moralności i cnoty, i niechcąc, aby zaczęta kilkoletnia edukacya iego, która iuż wiele kosztuie, nadaremną była, i daley kontynuowaną bydź mogła, upraszaią szanowną Publiczność nayczulszem sercem, niemniey wszelkie władze Cywilne i Woyskowe i każdego z osobna, aby zbiegłego ich Syna, iako ani lat, ani rozumu niemaiącego, i z pod prawa i opieki Rodzicow nieuwolnionego, do żadney służby cywilney, woyskowey, a szczególniey prywatney nieprzyimowały, i owszem gdzie tylko się da spostrzedz, żeby natychmiast był przytrzymanym, lub pod opiekę Zwierzchności naybliższey i baczności iey, aby dla obawy kary nie uciekł, był oddanym, i ile możności w potrzebach życia utrzymowanym przyzwoicie. — Rodzice rzeczonego Syna przyrzekaią nayuroczyściey, że za odebraniem wiadomości przez pocztę do miasta Kargowy w Deptcie Poznańskim leżącego, (a gdzie Oyciec zbiegłego Syna Urząd Kontrollora przy Komorze Głowney Celney Konsumcyyney sprawuie,) nietylko że z naywiększą chęcią obrachowane koszta i wydatki zwrocą, ale oraz temu, kto go przytrzyma, lub o iego pobycie gdzieby się znaydował doniesie, przy odbieraniu go do rąk swoich, natychmiast nagrody Zł. 300, wyraźnie Trzysta złotych zapłacić ofiaruią się. Lecz i tego także utaić niechcą, że gdyby pomimo przez Gazety ogłoszenia, miał bydź gdzie zataiony i przechowywany w iakimkolwiek sposobie, natenczas za dowiedzeniem się, każdy do odpowiedzialności Sądowney pociągniony będzie.

Dan w Kargowie w Deptcie Poznańskim d. 6 Stycznia 1815.

M. Drożeński, Kontrollor Komory Karg: